

Tadżykistan i Kirgizja obawiają się powtórki z Egiptu

21 lutego 2011

Wydarzenia w Egipcie mogą mieć swe reperkusje również w poradzieckich republikach w Azji Środkowej. Tam również w ostatnich miesiącach miały miejsce znaczące podwyżki cen żywności. Np. w Tadżykistanie w ciągu ostatniego pół roku cena mąki wzrosła o 80%, a cukru o 25%. Spowodowane to było przede wszystkim wzrostem cen na rynkach światowych, co ma swój wpływ przede wszystkim na kraje uzależnione od importu żywności. W Tadżykistanie zaledwie 48% zapotrzebowania na mąkę pokrywane jest przez krajową produkcję. Na wzrost cen, w tym artykułów żywnościowych, istotny wpływ miało również podwyższenie przez Rosję z dnia 1 lutego o 30 proc. cła eksportowego na produkty naftowe. Jak wiadomo wyższa cena ropy powoduje podniesienie kosztów transportu, a co za tym idzie także i cen detalicznych. Dla większości Tadżyków wiele towarów stało się niedostępne, ocenia komentatorka rosyjskiego dziennika „Niezawisimaja Gazeta”, Wiktoria Panfiłowa.

Wzrost cen żywności szczególnie uderza w biedną większość mieszkańców tych państw. Np. w liczącej nieco ponad 5 milionów mieszkańców Kirgizji około 1,5 miliona ludzi żyje w nędzy. W Tadżykistanie ponad 70% ludności żyje poniżej minimum socjalnego. Minimalna płaca wynosi tam równowartość 20 dolarów, podczas gdy koszyk podstawowych artykułów konsumpcyjnych wyceniany jest na 45 USD.

I właśnie w tych dwóch krajach władze postanowiły podjąć działania mające na celu zapobieżenie społecznym niepokojom na tle socjalnym. Aby zahamować wzrost cen władze Tadżykistanu podjęły decyzję o wypuszczeniu na rynek strategicznych zapasów mąki, gryki i cukru. Jak informuje tadżycka agencja

informacyjna Azja-Plus, w ostatnich dniach z rezerw państwowych sprzedano 384 tony mąki. Ponadto mer stolicy kraju – Duszanbe, Machmadsaid Ubajdułłojew polecił udzielenie z miejskiego budżetu dla firmy odpowiedzialnej za stołeczny handel i rynek rocznego nieoprocentowanego kredytu na zakup artykułów pierwszej potrzeby. Równocześnie postanowiono opracować projekt jednorazowej pomocy finansowej dla internatów, domów dziecka i domów starców oraz wprowadzić surową kontrolę dostawę produktów żywnościowych do tych obiektów.

W Kirgizji problemem zahamowania wzrostu cen zajął się I wicepremier Omurbek Babanow. Na zwołanej w tym celu 14 lutego naradzie skrytykował poszczególne resorty za niedostateczne wypełnienie poleceń w tym zakresie. Na poprzedniej naradzie wydałem szereg poleceń ministerstwu i resortom, lecz z niewiadomych powodów polecenia te do tej pory nie zostały wykonane bądź też wykonane w stopniu niezadowalającym, stwierdził Babanow. W związku z tym poszczególnym resortom zostały wydane nowe dyrektywy. Kompleks rolniczo-przemysłowy otrzymał zadanie opracowania w ciągu trzech dni programu interwencji na krajowym rynku mąki. Ministerstwu Regulacji Gospodarczych zlecono opracowanie projektu zniesienia ceł przywozowych na artykuły rolne oraz ograniczeń w ich przywozie. Ministerstwo Rolnictwa ma w przeciągu trzech dni opracować plan struktury powierzchni uprawnych na rok 2011 oraz zabezpieczyć dostawę nasion trzciny cukrowej dla rolników indywidualnych i gospodarstw rolnych. Ponadto wicepremier Babanow polecił władzom administracyjnym poszczególnych regionów i miast organizowanie cotygodniowych jarmarków, gdzie mieszkańcy mogliby zaopatrywać się w produkty żywnościowe po niskich cenach bezpośrednio u lokalnych producentów z pominięciem pośredników.

Z nieco odmienną sytuacją mamy do czynienia w sąsiednich krajach. W Turkmenii ceny wzrosły wprawdzie o 20-25 proc., lecz jednocześnie o 25 proc. zwiększyły się płace. W

Uzbekistanie jeszcze w grudniu ubiegłego roku podwyższono płace i zasiłki socjalne, a w tym roku podrożała jedynie benzyna. Wzrost cen w Kazachstanie wyniósł przeciętnie 12,8 proc. Jednakże Kazachstan dysponuje pochodzącymi ze sprzedaży nośników energii rezerwami dewizowymi, które mogą zostać użyte w sytuacji kryzysowej.

Autor: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)